



SZTANDAR BIBLIJNY – NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” – Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5,6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnią ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebiosa nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086

MIESIĘCZNIK – Wydawany przez ŚWIECKIRUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman
Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Wóźnicki ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

„SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO”

JAN 1: 14

NASZE OGRANICZONE UMYŚŁY mają trudność w zrozumieniu niektórych głębokich rzeczy z Pisma Świętego, z powodu niedostatecznej wiedzy i doświadczenia. Wszystko co wiemy o przedludzkiej egzystencji naszego Pana jest objawione w Słowie Bożym. Biblia mówi, że nasz Pan był bogaty i stał się ubogi; ona nie mówi, że pozostał bogaty, a wydawało się, że



stał się ubogi, lecz, że rzeczywiście stał się ubogi, abyśmy mogli stać się bogaci. Apostoł Jan mówi, że On zrezygnował z warunków, jakie miał, zanim stał się człowiekiem i że przyjął postać niewolnika. On został uczyniony ciałem. Wyjaśnienie jest następujące, „aleś mi ciało sposobił”, było to ludzkie ciało, a zatem nasz Pan „mniejszym stał się od aniołów... przez ucierpienie śmierci” (Żyd. 10:5; 2:9).

Sumując świadectwa biblijne na ten temat, otrzymujemy co następuje: w swojej przedludzkiej egzystencji nasz Pan był *Logosem*, „początkiem stworzenia Bożego”, Alfą wszystkich Boskich stworzeń i Omega, ponieważ Jehowa stworzył tylko tego Jedyne. O *Logosie* jest napisane „Wszystkie rzeczy przez Nie się stały, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (Jan 1:3). On znajdował się na poziomie duchowym, następny po Ojcu.

W Boskim planie wieków, przygotowanym dużo wcześniej, nasz Pan otrzymał propozycję, której celem było odkupienie ludzkości. Został postawiony warunek, że jeśli *Logos* będzie posłuszny Ojcowskiej woli, dostąpi jeszcze większego wywyższenia, nawet do Boskiej natury. Dla tej radości Jemu przedstawionej nasz Pan podjął różne niezbędne kroki do wypełnienia wielkiego dzieła odkupienia. Umowa, którą zawarł z Ojcem, wymagała wielkiego upokorzenia. Chociaż to było wyrzeczenie się władzy, czci i chwały, to jednak podjęcie pierwszego kroku nie wymagało ofiarowania życia, a mianowicie, była to zgoda na zarządzenie Ojca, aby został uczyniony ciałem, by stał się ludzką istotą i zrezygnował z egzystencji na niebiańskim poziomie.

Pierwotnie, jako *Logos*, nasz Pan był duszą na duchowym poziomie, w znaczeniu, w jakim każda inteligentna istota jest duszą, ponieważ słowo „dusza” znaczy istota. A przeniesienie zasady życia do ludzkiego ciała, sprowadziło Go na ziemski poziom istnienia. Pierwiastek życia był ten sam, którego miał wcześniej, dlatego osobowość pozostała ta sama. Ważna była tożsamość umysłu, a tę miał nasz Pan z Boskiego rozporządzenia.

CIAŁO DANE W CELU ŚMIERCI

Pismo Święte nie wyjaśnia w jaki sposób iskra życia należąca do duchowej istoty, znanej jako *Logos*, została przeniesiona na ludzki poziom. Kiedy nasz Pan został tak przemieniony, podjął jedynie kroki przygotowawcze, aby stać się ofiarą za grzeszników. W swoim przedludzkiem stanie On nie mógł dać równoważnej ceny za Adama, ponieważ nie miał do ofiarowania ludzkiego życia. Lecz kiedy stał się ludzką istotą i osiągnął wiek dojrzały, był w stanie stać się ofiarą za grzech.

Mówimy, że nasz Pan jako ludzka istota był *tą samą duszą*, którą był w swym przedludzkiem stanie, ponieważ miał ten sam pierwiastek życia jak przedtem i że kiedy stał się człowiekiem, to nie umarł jako duchowa istota. Biblia oświadcza, że nasz Pan „stał się ciałem”, ludzką istotą i że różnica pomiędzy Nim i ludzkością w ogólności była taka, że On był doskonały — „święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników” — oddzielony od reszty rodzaju ludzkiego (Żyd. 7:26). Pismo Święte wyjaśnia również, że ta różnica wynikała z faktu, iż On został spłodzony w szczególny sposób. Zasada życia, przez którą został poczęty, pochodziła bezpośrednio od Ojca Niebiańskiego. To wyjaśnienie jest zupełnie odmienne od teorii znanej jako *wcielenie*.

Myślą teorii wcielenia jest, że istota duchowa wzięła we władanie ziemskie ciało, nastąpiło wcielenie, zamieszkała w ciele, to znaczy, że duch wstąpił do wnętrza ludzkiego ciała. To, jak wierzymy, jest błędną myślą w odniesieniu do naszego Pana, pochodzącą z Ciemnych Wieków. Pismo Święte nie mówi, że umarło *ciało* naszego Pana, podczas gdy *duchowa istota* pozostała wewnątrz żywa. Lecz Biblia mówi, że nasz Pan opuścił chwałę jaką miał, kiedy był z Ojcem i „postawą (naturą) znaleziony jako człowiek, sam się poniżył... aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej” i był „umartwiony... ciałem” (Jan 17:4,5; 1 Piotra 3:18; Filip. 2:8).

„SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO, I MIESZKAŁO MIĘDZY NAMI”

Z tego co wiemy o dzieciństwie, to uznajemy je jako okres rozwoju. I tak czytamy o naszym Panu: „A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad nim.... A Jezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi” (Łuk. 2:40,52). On nie zachował wszystkich doświadczeń i inteligencji ze swego przedludzkiego stanu. Czytamy, że On *wzrastał* w mądrości. Jego *umysł* wzrastał. Oczywiście, był doskonały, uczył się o wiele szybciej i dokładniej niż inni, a to tłumaczy fakt, że jako dziecko był zdolny wprawić w zakłopotanie doktorów Prawa. Ze swoimi naturalnymi zdolnościami umysłowymi, On był w stanie pojąć sytuację i szybko zająć stanowisko.

Święty Łukasz mówi nam, że nasz Pan w wieku 12 lat towarzyszył swojej matce i Józefowi w drodze do Jeruzalem. Żydowskie dzieci były przyzwyczajone do uczestniczenia w praktykach religijnych i było zwyczajem, że żydowscy chłopcy powinni byli się poświęcać w tym wieku, w którym Jezus to uczynił. Jezus wiedział, że różni się od innych chłopców. Jest bardzo prawdopodobne, że opowiedział im o faktach związanych z Jego cudownym narodzeniem. Niektórzy przypuszczają, że nawet Jemu zarzucano, iż jest dzieckiem nieprawego łoża. Lecz ponieważ dokładnie tego nie wiemy, musimy ograniczyć się do Pisma Świętego. Nasz Pan przyszedł na świat w cudowny sposób w celu wypełnienia prorocत्व, a one wszystkie znajdują wypełnienie w Nim. Oczywiście, On skorzystał z pierwszej sposobności upewnienia się w tej sprawie. Kiedy w wieku 12 lat dowiedział się od doktorów Prawa, że nie może objąć kapłańskich funkcji jako chłopiec, nie czynił dalszych prób, lecz był poddany swoim rodzicom, Marii i jej mężowi, którzy właściwie byli Jego opiekunami aż do

30 roku życia, kiedy pierwszym Jego krokiem było *zupelne* poświęcenie się.

„OTO IDEĘ, ABYM CZYNIŁ, O BOŻE, WOLĘ TWOJĄ”

W wieku 30 lat nasz Pan miał z pewnością wielką wiedzę, której nie posiadał Adam, kiedy był na próbie. Nasz Pan miał pewną wiedzę o tym, czym jest grzech i kara za niego. On miał również znajomość tego faktu, że Bóg przygotował odkupienie ludzkości przez wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza — Zbawiciela, Odkupiciela, Wyzwoliciele. On wiedział, że *niezdolność innych* do zachowania Boskiego Prawa zapisanego w Dekalogu oraz *Jego zdolność* do zachowania tego prawa, stanowiła różnicę pomiędzy Nim i innymi.

Niewątpliwie matka naszego Pana opowiedziała Jemu o Jego cudownych narodzinach i o wiadomości, jaką otrzymała przez Gabriela oraz o prorocत्वach Anny i Symeona. A On zachowywał w umyśle prorocтва odnoszące się do Niego i do przyszłości wielkiego Mesjasza, który miał przyjść i wyzwolić świat. Cała ta wiedza była bardzo cenna.

Lecz rzeczą, której naszemu Panu z pewnością brakowało, była znajomość głębszych spraw Pisma Świętego. Widocznie znajdował w Biblii niejasności, ponieważ wtedy jeszcze nie otrzymał Ducha Świętego. Chociaż mógł być lepiej przysposobiony do zrozumienia tych rzeczy, niż upadła ludzkość, to jednak, jak mówi Apostoł, „cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego... i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone” (1 Kor. 2:14). Jezus nie był wówczas spłodzony z Ducha Świętego, dlatego nie rozumiał prorocत्व i symboli.

„OTO SIĘ MU OTWORZYŁY NIEBIOSA”

Cała ta wiedza zaczęła na Niego spływać kiedy został spłodzony z Ducha Świętego. On zaczął rozumieć wyższe rzeczy, głębokie sprawy Boże. On w pewnej mierze rozumiał, że Baranek był zabity jako ofiara za grzech oraz sprawy związane z usunięciem grzechu, lecz nie mógł ustalić, kto miał być Owym wielkim Wyzwolicielem ani wyjaśnić wspaniałych obrazów w Piśmie Świętym. Zaraz po spłodzeniu z Ducha Świętego On zaczął dostrzegać, że jeżeli miałby panować, to nastąpiłoby to po zamanifestowaniu lojalności wobec Boga i sprawiedliwości. Skoro tylko został oświecony, rozumiał te rzeczy, które odnosiły się do cierpienia.

Podczas swej ziemskiej służby nasz Pan przez to, co wycierpiał nauczył się posłuszeństwa (Żyd. 5:8). I w ten sposób doświadczył wielkiego oświecenia, które było tak potężnym dodatkiem dla Niego — tak jak dla nas jest wielkim oświeceniem zrozumienie określeń i warunków obecnego powołania — tak więc musimy postępować śladami naszego Pana, jeśli chcielibyśmy być w Królestwie.

W jaki sposób wyższe rzeczy zostały objawione naszemu Panu, tego dokładnie nie wiemy. Niewątpliwie nasz Pan otrzymał objawienia, lecz co i jak zostało Jemu objawione, aby mógł zrozumieć swoje przedludzkie warunki, itd., tego po prostu nie wiemy. Podobnie jak nie wiemy, w jaki sposób wszystkie Jego czyny i doświadczenia z poprzedniego okresu Jego egzystencji, zanim stał się ciałem, mogły nagle zostać odcisnięte w Jego umyśle. Bóg był w stanie to uczynić.

Przypomnienie sobie poprzednich doświadczeń nie nastąpiło w czasie Jego dzieciństwa, gdyż wtedy On *wzrastał* w wiedzy, postawie i łasce u Boga i u ludzi. Wierzmy, że tę wiedzę otrzymał podczas chrztu w Jordanie i że tam nie tylko była Jemu dana wiedza o Jego przeszłych doznaniach u Ojca i o odległej przeszłości, lecz także otrzymał światło na temat Pisma Świętego tak, aby mógł zupełnie pojąć znaczenie tego, co uczynił, kiedy oddał samego siebie w poświęceniu.

W miarę tego, jak „niebiosy” się otwierały dla naszego Pana, On dostrzegał, że doświadczenia Mesjasza, które nie były *wymagane* pod Przymierzem Zakonu, miały jednak być dla Niego przywilejem, jeżeli zrozumie je jako Boską wolę i będzie widział, że były Boskim Zakonem w prorocत्वach. Jak owca jest niema przed tymi, którzy ją strzygą, tak Pan nie sprzeciwiał się, kiedy odbierano Jemu Jego prawa. On wiedział, że miał umrzeć i że miał być niewinną ofiarą. On miał być Tym ukrzyżowanym, antytypem węża miedzianego.

JEZUS ODDAŁ SVOJE LUDZKIE PRAWA

Poświęcając się, aby wypełnić wszystkie rzeczy zapisane w Księdze, Jezus był w pełni przygotowany na każde doświadczenie. Dostrzegamy także, że takie jest znaczenie pięknego obrazu z Objawienia o zwoju zapieczętowanym siedmioma pieczęciami. Ogłoszono odezwę „Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?” (Obj. 5:2). Do tamtego czasu nie znaleziono nikogo, kto mógłby otworzyć Księgę Boskiego zrozumienia. Lecz wtedy nasz Pan okazał się godny otwarcia tej Księgi i Jemu była udzielona cała wie-

dza Boskiego planu, aby mógł wypełnić te rzeczy w ofiarowaniu ciała.

Podczas poświęcenia w Jordanie nasz Pan ofiarował swoje ludzkie życie — ofiarował wszystkie swoje prawa i przywileje jako ludzka istota. Ostatecznym celem tego zupełnego wyrzeczenia się swojego życia było to, że mógł przynieść ludzkości życie wieczne. Natomiast Ojcowskie zarządzenie w stosunku do Niego mówiło, że On mógł zachować swoją osobowość, swoją tożsamość. Lecz po spłodzeniu z Ducha Świętego On był Nowym Stworzeniem i jako takie miało ludzką naturę, w której rozwijało charakter i w której przechodziło doświadczenia. To Nowe Stworzenie zostało rozwinięte do doskonałości podczas Jego trzyipółletniej służby, i było gotowe do duchowej natury, która Jemu była obiecana.

Gdyby nasz Pan nie okazał się doskonały, wierny i lojalny w swoim przedludzkiem stanie, nigdy nie otrzymałby przywileju stania się człowiekiem i Odkupicielem ludzi. Ponieważ był posłuszny jako człowiek, otrzymał większą chwałę, nieśmiertelność. On był doskonały we wszystkich sprzyjających warunkach, zanim stał się człowiekiem; był wierny jako człowiek i będąc uwielbiony nadal jest wierny. Dlatego zachowuje ten sam stosunek wobec Boga i sprawiedliwości, jaki miał zawsze. Wskutek tego Pan nie potrzebował specjalnie żadnej z tych rzeczy, które pomagają w tworzeniu charakteru, ponieważ nigdy nie objawił żadnych skaz, które należałoby usunąć. Lecz możemy przypuszczać, że doświadczenia, które miał w przedludzkiem stanie i kiedy był człowiekiem, a także odkąd został uwielbiony, wszystkie one współpracują, aby Jego charakter był w najwyższym znaczeniu inteligentny i lojalny.

ON „OBJAWIŁ CHWAŁĘ SWOJĄ”

Przestudujmy niektóre wersety Pisma Świętego, które mogłyby sugerować, że nasz Pan miał wyraźne wspomnienia o swoich przedludzkich doświadczeniach z Ojcem.

(1) „Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, jedno co widzi, że Ojciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i Syn czyni” (Jan 5:19). Te słowa zostały wypowiedziane w związku z uzdrowieniem chorego. Oczywiście, one nie oznaczają, że nasz Pan widział Ojca uzdrawiającego chorego, lecz, że On dostrzegał Ojcowską wolę, Ojcowski Plan.

Nasz Pan po prostu realizował wolę Ojca odnoszącą się do Niego: „Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą. Tedy podskoczy chromy jako jeleń”, itd. (Izaj. 35:5,6). Te cuda uzdrowienia były jednymi z rzeczy, jakie miał czynić nasz Pan, jak jest napisane w Biblii. On wiedział, że miał czynić te cuda i że one były zapowiedzią rzeczy, które miały być dokonane w przyszłości. Jak czytamy, „tenci początek cudów uczynił Jezus... a objawił chwałę swoją” (Jan 2:11).

(2) „Przed wieki jestem zrządzona, przed początkiem, pierwej niż była ziemia. Gdy jeszcze nie było przepaści, spłodzona jestem, gdy jeszcze nie było źródeł opływających wodami. Pierwej niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzona jestem” (Przyp. 8:23-25). Ten fragment może być rozpatrywany albo jako proroctwo odnośnie tego, co nasz Pan rozumiał o swym poprzednim stanie albo jako symboliczna wypowiedź ukazująca Mądrość Bożą przez wszystkie wieki. Lecz ponieważ Mądrość Boża szczególnie objawia się w naszym Panu Jezusie, więc to było zapowiedzią tego, co Jezus mógł wiedzieć w odniesieniu do swego przedludzkiego stanu.

(3) Kiedy w wieku 12 lat nasz Pan zapytał „Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja być muszę?” (Łuk. 2:49). On mógł mieć w umyśle Niebiańskiego Ojca, właśnie tak jak każde poświęcone dziecko Boże powinno o Nim myśleć. Z informacji, jakie otrzymał od swojej matki, Marii, dowiedział się o swoich cudownych narodzinach i szczególnej misji na świecie. Jego matka wiedziała, że On nie mógł tego wiedzieć o sobie i swojej misji, gdyby nie powiedziała Mu o tym. Będąc powiadomiony o swym osobliwie świętym i cudownym narodzeniu dla tego jedyne go celu, Pan zwraca się do Marii i pyta: Czy to możliwe, abyś nie wiedziała, że muszę uczestniczyć w sprawach Mego Ojca? Czyż nie mówiłaś mi o tym? Pan był zdziwiony, że Maria i Józef nie rozumieją, iż czynienie tego jest dla Niego rzeczą najważniejszą.

PAMIĘĆ ŚRODKIEM IDENTYFIKACJI

(4) Stwierdzenie naszego Pana, „pierwej niż Abraham był, jam jest” (Jan 8:58), służy utożsamieniu człowieka Jezusa z Jego poprzednim stanem jako *Logosa*, zanim stał się ciałem i zamieszkał między nami. Nasz Pan jest dzisiaj Ten sam obecnie, chociaż otrzymał duchowy poziom. On mówi, „I żyjący; a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków” (Obj. 1:18). Pierwotnie Pan był na duchowym poziomie. Później, jako człowiek,

żył i umarł. W czasie swego zmartwychwstania został ożywiony na duchowym poziomie, wyższym niż aniołowie, księżstwa i władze. Lecz tożsamość, osobowość jest ta sama.

Możemy z łatwością uwierzyć, że nasz Pan wciąż zachowuje pamięć o przeszłych rzeczach. On pamięta również doświadczenia, które przechodził, kiedy był w ciele, a także te, które miał zanim stał się ciałem. W przeciwnym razie On nie mógłby rozpoznać siebie.

Wydaje się, że pamięć jest środkiem identyfikacji naszej osobowości. W tym wersecie nic nie zdaje się wskazywać na to, że nasz Pan przyszedł na ten świat z wiedzą o wszystkich swoich poprzednich doświadczeniach. Po swoim poświęceniu On otrzymał tę wiedzę za pomocą środków, których nie jesteśmy w stanie dostatecznie zrozumieć — dzięki pewnym władzom użytym przez Ojca, ponieważ Ojciec ma wszelką moc.

(5) „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże i na wieki” (Żyd. 13:8). To oświadczenie nie utożsamiałoby naszego Pana z Jego poprzednim stanem, ponieważ w swym poprzednim bycie On nie był *Jezusem*. On został nazwany Jezusem przy urodzeniu, a Jezusem *Chrystusem* (pomazanym) stał się od chwili swego chrztu. „Znajomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie” (Izaj. 53:11). Nasz Pan zaczął dźwigać nieprawości świata od swego poświęcenia, a czynienie tego zakończyło się Jego ukrzyżowaniem.

Kiedy Duch Święty zstąpił na Niego i niebiosa otworzyły się przed Nim, On prawdopodobnie otrzymał wiedzę, która umożliwiła Jemu zwycięstwo. Nie wiemy, jaką siłą miały pokusy szatana przed poświęceniem się naszego Pana, kiedy był doskonałym człowiekiem, tak jak Adam. Lecz kiedy Jego umysł został otwarty, wówczas szatan przystąpił, aby kusić Pana, szczególnie w zakresie Jego dzieła i poświęcenia, które już uczynił. Szatan usiłował zniweczyć Jego poświęcenie i udaremnić jego realizację. Nie wiemy jak wielką wiedzę miał nasz Pan, lecz Ojciec Niebiański udzielił Jemu wystarczającej wiedzy, aby mógł wyjść jako zwycięzca.

NATURALNY CZŁOWIEK NIE MOŻE DOSTRZEC DUCHOWYCH RZECZY

(6) „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale świadectwa naszego nie przyjmujecie” (Jan 3:11). Mamy tutaj dane do zrozumienia, że

nasz Pan mógł opowiadać o niebiańskich rzeczach, lecz nie był skłonny tak czynić, ponieważ Nikodem i inni mieli trudności w przyjmowaniu nawet ziemskich rzeczy. Zatem, jak Jezus mógł mówić o rzeczach niebiańskich? Do tego czasu naszemu Panu mogła być udzielona pamięć o Jego przedludzkiem stanie.

Powinniśmy opowiadać niebiańskie rzeczy, lecz nie do zwykłych ludzi. „Nie dawajcie świętego psom, ani mieście pereł waszych przed świnią, by ich nie podeptały nogami swymi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was” (Mat. 7:6). Nasz Pan powiedział, że ma wiele rzeczy do przekazania swoim uczniom, lecz oni nie będą w stanie ich przyjąć, dopóki nie przyjdzie Duch Święty (Jan 16:12,13). „Albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony” (Jan 7:39). „Ale cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone.” „Ale nam to Bóg objawił przez Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych” (1 Kor. 2:14,10). Jeśli Duch Święty objawia *nam* niektóre głębokie rzeczy obecnie, to ile *więcej* świętych rzeczy mógł przyjąć doskonały umysł naszego Pana?

„CHWAŁA, KTÓRĄ MIAŁEM U CIEBIE”

(7) Słowa naszego Pana, „Uwielbij mię ty, Ojcze! u siebie samego tą chwałą, którą miał u ciebie, pierwaj niżeli świat był” (Jan 17:5), nie mogą oznaczać, że On nie miał żadnej wiedzy na temat zapowiedzianego udziału w Boskiej naturze. Nasz Pan otrzymał zapewnienie z wersetów Pisma Świętego, z których jedne mówiły, że będzie wielce wywyższony, inne, że Bóg da Mu Królestwo, a jeszcze inne, że Bóg Jehowa da Jemu „dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoją” (Izaj. 53:12); kolejny oświadcza: „Przysiągł PAN, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego” (Ps. 110:4). On miał być zarówno Kapłanem, jak i Królem najwyższej godności i czci.

Prawdopodobnie po swoim spółdzeniu z Ducha nasz Pan znał w pełni te rzeczy, tak jak Apostoł Paweł, który był „zachwycony” do trzeciego nieba i otrzymał znajomość cudownych rzeczy „których się człowiekowi nie godzi mówić” (2 Kor. 12:4). Jest bardzo prawdopodobne, że nasz Pan Jezus otrzymał pewne szczególne objawienie, ponieważ czytamy Jego słowa, „jako Oj-

ciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie” (Jan 5:26), wskazujące na Jego znajomość tego, że zarówno On, jak i Kościół będą mieć udział w Boskiej naturze i wrodzone życie.

Słowa naszego Pana wskazują, że On nie pragnął aspirować do tych chwalebnych rzeczy. Parafrazując, On bardzo skromnie powiedział: „Ojczy, przyszedłem, aby czynić Twoją wolę. Wykonam dzieło, które mi powierzyłeś i będę zadowolony, gdy powrócę do chwały, którą miałem u Ciebie wcześniej — nie prosząc o żaden zaszczyt. Jestem zadowolony, że otrzymałem ten przywilej i myślę, że nie będę cierpiał z powodu Mojego posłuszeństwa Twojej woli. Dlatego będę zadowolony, bę-

dać w chwale, którą dzieliłem z Tobą, zanim świat był.” On nie powiedział Ojcu „Nie zapomnij, aby Mi zapłacić; nie zapomnij o tym, co Mi obiecałeś.” Nie. On czynił wolę Ojca, nie myśląc o wynagrodzeniu z tym związanym.

Tak jest z nami. Każdy, kto czeka na nagrodę i odczuwa, że ona się jemu należy, przyjmuje niewłaściwy pogląd. Powinniśmy uważać, że być po stronie sprawiedliwości i utożsamiać się z naszym Panem Jezusem to wielki przywilej, nawet gdyby w przyszłości nie było za to żadnej nagrody. Lecz myśl o nagrodzie jest wielką podniętą, aby biec cierpliwie do czegoś, co niezmiernie przewyższa to, o co moglibyśmy prosić lub o czym myśleć.

POROZUMIENIE IZRAELSKO-PALESTYŃSKIE

Droga do pokoju czy nieszczęścia ?

JAK INFORMOWALIŚMY w poprzednim numerze, premier Benjamin Netanyahu i przewodniczący Yasser Arafat odbyli w październiku rozmowy w Wye Plantation, we wschodnim Maryland. Rozmowy, w których pośredniczył Biały Dom, skupiły się na oddaniu ziemi przez Izrael i rodzaju porozumień pokojowych narzuconych przez rząd palestyński.

Przez ponad tydzień prezydent Clinton nakłaniał pana Netanyahu do przyjęcia amerykańskiej propozycji oddania dodatkowych 13 procent ziem Zachodniego Brzegu, na co pan Netanyahu stanowczo nie wyrażał zgody w przeszłości. Wątpliwości Izraela odnośnie zdolności zahamowania ataków terrorystów na Izrael przez rząd palestyński długo były punktem spornym. Zobowiązanie władz do poprawy bezpieczeństwa ich granic i zaoferowanie monitoringu przez Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) ostatecznie przekonało pana Netanyahu do oddania spornego terytorium.

Porozumienie, w najlepszym razie, jest

niepewne. Istnieje wiele sprzeciwów, zarówno ze strony Palestyńczyków, jak i konserwatywnego skrzydła w Izraelu. Kiedy pan Arafat

nakazał swoim siłom bezpieczeństwa aresztować kilkunastu członków ugrupowania Hamas, które przez długi czas atakowało Izrael, liderzy grupy zagrozili zamachem na jego życie. Izraelski Knesset odłożył ratyfikację porozumienia po ataku bombowym na przystanek autobusowy w Jerozolimie, kiedy około 20 osób zostało rannych.

Chociaż sytuacja na Środkowym Wschodzie jest

zawsze niebezpieczna, to jest taka szczególnie teraz. Napięcie wywołane z obu stron przez nowe porozumienie, będzie istnieć niezależnie od tego czy ono zostanie ratyfikowane, czy też nie. Zarówno Unia Europejska, główna finansowa podpora rodzącego się państwa palestyńskiego, jak i Stany Zjednoczone, chciałyby widzieć rychły koniec tego problemu. Jest prawdą, jak Pismo Święte prorokuje, że Izrael jest kamieniem obrażenia dla wszystkich narodów (Zach. 12:3).

„Owszem, stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom: wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.”

Zach. 12:3

PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA W 2000 ROKU

PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA w 2000 r. przypada w sobotę, 18 marca, po godz. 18⁰⁰. Obliczenie tej daty jest następujące (wszystkich obliczeń dokonano na podstawie *czasu uniwersalnego*, znanego również jako czas Greenwich): zrównanie wiosenne nastąpi 20 marca o godz. 7³⁶. Nów księżyca *najbliższy* wiosennego porównania dnia z nocą ukaże się 6 marca o godz. 5¹⁷ (do tego dodajemy 2 godziny i 21 minut, aby otrzymać *czas Jerozolimski* – 7³⁸). Tak więc 1 Nisan trwa od godz. 18⁰⁰ 5 marca do godz. 18⁰⁰ 6 marca i 14 Nisan *rozpoczyna się* po 13 pełnych dniach, w sobotę, 18 marca o godz. 18⁰⁰ (*kończąc się* w niedzielę, 19 marca o godz. 18⁰⁰). W związku z tym Pamiątka powinna być obchodzona w sobotę, 18 marca po godz. 18⁰⁰. Niech Bóg błogosławi swój poświęcony lud w związku z tą uroczystością. Prosimy o przysyłanie okolicznościowych sprawozdań.

Powtarzamy, iż nasze wyliczenie 1 Nisan oparte jest zawsze na nowiu księżyca *najbliższego* wiosennego porównania dnia z nocą. Nów *poprzedzający* zrównanie ukaże się 6 marca, a nów *po* zrównaniu 4 kwietnia. (Daty Pamiątki zazwyczaj przypadają w granicach 19 marca do 19 kwietnia). W 2000 r. jeden nów księżyca jest 14 dni *przed*, podczas gdy następny 15 i 1/2 dnia po wiosennym porównaniu dnia z nocą, a więc wyliczenie jest bardzo dokładne.

*„Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.
A to wam będzie na znak: Znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.
A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalących Boga i mówiących:
Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.
I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich:
Pójdźmy aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił.
A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryję i Józefa, i ono niemowlątko leżące w żłobie.
I ujrawszy rozślawiali to, co im było powiedziano o tym dzieciątku.
A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.
Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim.”*

Luk. 2: 11-19.

PROJEKT KONWENCJI NA 2000 ROK

1. Poznań 30 kwietnia – 2 maja
2. Nienadówka 14 – 16 lipca
3. Kraków 17 – 19 lipca
4. Wrocław 21 – 23 lipca
5. Bydgoszcz 24 – 26 lipca
6. Katowice 27 – 29 sierpnia

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 – 22145 – 270 – 1 – 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.topnet.pl>, e-mail: srmepifania@poczta.onet.pl